

Bez aplauzu

Budka Suflera

Na planecie kłamstw i obietnic
Tak mało braw
Bez aplauzu, ciągle w wielkim stresie
Nie widzisz szans
A gdy wywalczysz w końcu własny ką
Czy w piekle
Czy w raju
Pamiętaj o tym:

Każdy ma to co mu w zamian miłość daje
Co dnia, co dnia
Więc wypijmy za tych, którzy nas kochają
Do dna, do dna
Każdy ma to co mu w zamian miłość daje
Bez głośnych braw
Więc wypijmy za tych, którzy nas kochają
Pomimo wad

Na plakacie śmiechu i rozpaczy
Niełatwo być
Wczoraj wielki, dziś niewiele znacysz
Jak cienka nić
I po co pragniesz tak łapczywie braw
Czy w piekle
Czy w raju
Pamiętaj o tym:

Każdy ma to co mu w zamian miłość daje
Co dnia, co dnia
Więc wypijmy za tych, którzy nas kochają
Do dna, do dna
Każdy ma to co mu w zamian miłość daje
Bez głośnych braw
Więc wypijmy za tych, którzy nas kochają
Pomimo wad x2